

RYCERZ ŚREDNIOWIECZNY

W średniowieczu pojęcia rycerstwa i szlachty mieszają się. Dlatego rycerz nie zawsze był szlachcicem, ale wielu z nich należało do tego stanu. Nie każdy szlachcic był rycerzem, chociaż wielu z nich nimi było.

Która z cech rycerza średniowiecznego spowodowała, że zasłynął on w historii?

Tym rysem charakterystycznym była wiara.

Stąd odwaga, którą rycerz przejawiał w najstraszniejszych walkach tzn. w krucjatach, prowadzonych w celu oswobodzenia Grobu Chrystusa, co było celem na Wschodzie, zaś na Półwyspie Iberyjskim zmierzano do uwolnienia ludów Hiszpanii i Portugalii spod jarzma muzułmańskiego.

Tę wielką waleczność można wytłumaczyć poprzez fakt, że szło o obronę religii, której rycerz oddawał się całkowicie narażając nawet własne życie.

Cecha ta istniała w rycerzu średniowiecznym w harmonii z innymi zaletami pozornie sprzecznymi.

Rycerz był człowiekiem wiary, jednak równocześnie obdarzony był duchem praktycznym, dzięki któremu był w stanie wznosić wielkie fortyfikacje, wspaniałe zamki, a w niektórych wypadkach imponujące katedry, wynosząc na poziom dotychczas nieosiągalny sztukę tworzenia rzeczy cudownych.

Odważny w walce udoskonalił stopniowo reguły dobrego wychowania i współzycia w towarzystwie. Dumny wobec równych sobie, ale dobrotliwy wobec słabej płci, starców, chorych i rannych na wojnach. Dlatego odnosiło się wrażenie, że – jakby można powiedzieć – ulepiony był z cukru. Jednak wystarczyło, aby wróg uczynił coś przeciw Kościołowi, a wtedy ten tak słod-



ki człowiek przekształcał się w lwa.

Chociaż był wojownikiem, bardzo sprzyjał kulturze, jawiąc się jako promotor sztuki i wynosząc ton życia na poziom mniej surowy niż ten, który powszechny był na początku średniowiecza. Stąd ładne meble, kobierce i wyrafinowana kuchnia, a także wspaniałe wina i harmonijne dzwony, które pojawiły się w tamtym okresie historycznym. Oto rysy, którymi rycerz kiedyś tak surowy, stopniowo naznaczył życie owej epoki czyniąc je pełnym uprzejmości i piękna. Ostatecznie współtworzył w ten sposób cywilizację katolicką.

Taki jest właśnie rys rycerza średniowiecznego.

Plinio Cerrea de Oliveira, fragment przemówienia wygłoszonego do współpracowników TFP, 18 grudnia 1992.

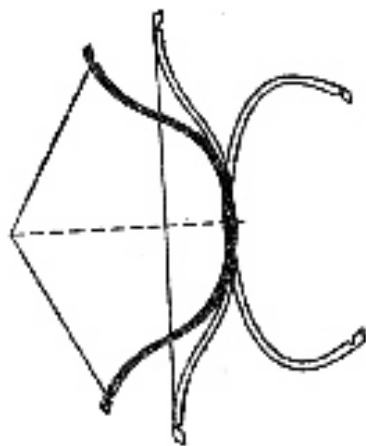
Tekst bez rewizji autora.



D A W N I A B R O Ń I

ŁUK REFLEKSYJNY

Łuk refleksyjny powstał na Dalekim Wschodzie. W porównaniu z łukiem prostym, będącym jednolitym kawałkiem drewna, łuk refleksyjny sklepany był z wielu warstw różnych rodzajów drewna, ścięgien zwierzęcych i rogu. Przed założeniem cięciwy jego ramiona były wygięte w przeciwnym kierunku niż miało to miejsce po jej przymocowaniu. Zastosowanie takiej konstrukcji pozwoliło na osiągnięcie bardzo dużej siły nośnej, przy zachowaniu stosunkowo niewielkich wymiarów i małej masy. Była to więc broń wymarzona dla konnego łucznika. Naturalnie powstały różne wersje tego oręża, z których najpopularniejsze to turecka i mongolska. Ich zasięg bojowy wynosił ok. 250 m. Powstała także wersja „piesza”, w któ-



rej możliwe było znaczne zwiększenie wymiarów. Tak powstał łuk janczarski (używany, jak nazwa wskazuje przez elitarną turecką piechotę), z którego ustanowiono światowy rekord odległości strzału wynoszący 800 m (mniej więcej tyle, ile maksymalny zasięg skutecznego karabinu M16)! Z łukiem refleksyjnym rycerze europejscy zetknęli się m.in. podczas wypraw krzyżowych i najazdów mongolskich. W XIII wieku

stał się popularną bronią na Rusi. W XV w. używała go armia węgierska (z której częściowo wyparł nawet kuszę) i Litwini. Stamtąd zawędrował do Polski. Tu w XVI w. posługiwały się nim piechota (dla której dzięki dużej szybkostrzelności i niezawodności stanowił wartości-

we uzupełnienie broni palnej) i kawaleria, tj. pancerni i lekka jazda, w tym słynni Lisowczycy. Polacy używali od-



miany tureckiej łuku, u z n a w a n e j przez wielu specjalistów za najdoskonalszą. Oczywiście stosowano różne taktyki walki przy jego pomocy. Lekka kawaleria stosowała

często taktykę „uderzenia i odskoku”. Natomiast pancerni korzystali z niego raczej do wykonywania swoistego „przygotowania ogniowego” przed szarżą.